

MARTA KOWALCZYK ^{a, @}

 0000-0001-7373-2227

^a Polskie Stowarzyszenie Teologów Duchowości, Al. Racławickie 14, C-846, 20-950 Lublin, dolnośląskie, PL

[@] 760313@WP.PL

ŚWIĘTY KAZIMIERZ KRÓLEWICZ – ZAPOMNIANY PATRON ZAKONU MALTAŃSKIEGO?

Słowa kluczowe: św. Kazimierz królewicz, Zakon Maltański, kult św. Kazimierza.

Abstrakt: Artykuł sięgając do żywotów i innych informacji źródłowych dotyczących św. Kazimierza, wskazuje na możliwość posiadania w przeszłości przez joannitów relikwii królewicza. Poczynione ustalenia porządkują obecną wiedzę dotyczącą św. Kazimierza i potwierdzają ważność jego kultu w formowaniu cech rycerskich i męskich w Zakonie Maltańskim i co warto podkreślić, nie kwestionują możliwości oddawania czci św. Kazimierzowi przez członków Zakonu Maltańskiego. Natomiast instrukcje Zakonu wskazują, że termin „patron Zakonu Maltańskiego” zarezerwowany jest dla jedyne go Patrona Zakonu Maltańskiego, którym jest św. Jan Chrzciciel. Żaden inny święty lub błogosławiony Zakonu nie posiada tego tytułu, z czego można wnioskować, że również św. Kazimierz w świetle dokumentów maltańskich nie spełnia kryteriów bycia patronem dla joannitów, choć może być godnym wzorem do naśladowania szlachetności w postępowaniu i ćwiczenia się w cnotach prawego i rycerskiego mężczyzny.

MARTA KOWALCZYK (1976–); 1999, mgr: teologia (IKC, Olsztyn); 2005, lic. nauk teologicznych: teologia dogmatyczna (UWM, Olsztyn); 2007, dr nauk teologicznych (UWM, Olsztyn); 2016, dr hab. nauk humanistycznych: teologia duchowości (UWM, Olsztyn); 2025, studia podyplomowe: psychotraumatologia (WSKZ, Wrocław); 2025, studia podyplomowe: coaching z elementami psychologii (WSKZ, Wrocław); członek Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości (2016–) i Polskiego Towarzystwa Teologicznego (2022–); zainteresowania naukowe: mediewistyka, psychotraumatologia.

Sekcje: [Wprowadzenie] > 1. Królewicz Kazimierz – święty inspirujący do naśladowania > 2. Święty Kazimierz – Patron Zakonu Maltańskiego? > [Konkluzje].

Polski królewicz Kazimierz Jagiellończyk, syn Kazimierza IV Jagiellończyka (zm. 7 VI 1492 r. w Grodnie) i Elżbiety Rakuszkanki (zm. 30 VIII 1505 r. w Krakowie) urodził się 3 października 1458 r. w Krakowie. Był drugim z kolei spośród sześciu synów króla Kazimierza Jagiellończyka. Miał też siedem siostr. Zmarł w opinii świętości w drodze na sejm do Lublina 4 marca 1484 r. w Grodnie, w wieku 26 lat. W ciągu wieków Kazimierz został patronem wielu placówek i organizacji, ale czy można mówić, że królewicz jest również patronem Zakonu Maltańskiego? Czy przysługuje mu z jakichś dawnych, obecnie zapomnianych powodów i okoliczności taki tytuł – „patron Zakonu Maltańskiego?”. Z takim pytaniem i prośbą o ustalenie stanu faktycznego zwrócił się do autorki niniejszego opracowania dr Maciej Koszutski, wiceprezydent Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Publikacja przedstawia wyniki ustaleń badawczych, stanowiących odpowiedź na kwestię oddawania czci św. Kazimierzowi przez rycerzy maltańskich oraz możliwości uważania królewicza za patrona Zakonu Maltańskiego.

W celu uporządkowania wiedzy w pierwszej części niniejszego opracowania, na podstawie najstarszych żywotów Kazimierza zebranych w 2016 r. przez Muzeum Historii Polski w jedną publikację, przedstawione zostaną istotne wydarzenia i postawy z życia królewicza, które można odnieść do idei rycerzy maltańskich *Tuitio fidei et obsequium pauperum*. W drugiej części niniejszego artykułu przedstawione zostaną wyniki swoistej kwerendy i stanowiska władz Zakonu Maltańskiego w Rzymie oraz konkluzje co do możliwości, aby królewicz Kazimierz mógł być patronem Zakonu.

1. Królewicz Kazimierz – święty inspirujący do naśladowania

Urodzony 3 października królewicz Kazimierz niemal od urodzenia wychowywany był na władcę. Od szóstego roku życia opiekę nad królewiczem sprawował ochmistrz Stanisław Szydłowiecki herbu Odrowąż, a następnie profesor filozofii i teologii Akademii Krakowskiej bł. Jan z Kęt, który przygotował Kazimierza do sakramentu bierzmowania, oraz św. Szymon z Lipnicy, bernardyn, który był jego spowiednikiem. Przez wiele lat wychowawcą Kazimierza był również historyk i kronikarz ks. Jan Długosz, a od 1475 roku do grona nauczycieli synów królewskich dołączył włoski humanista Kallimach (wł. Filip Buonacorsi).

Z *Żywotów* poświęconych św. Kazimierzowi wynika, że po nieudanej próbie objęcia tronu Węgier pod koniec grudnia 1471 r. królewicz powrócił do Polski z mocnym postanowieniem dążenia do doskonałości i budowania pokoju, co znalazło odzwierciedlenie w dalszym postępowaniu Kazimierza. Za pewne przypieczętowanie jego postanowień uznać można przystąpienie przez całą rodzinę królewską w 1472 r. do Konfraterni Zakonu Paulinów w Częstochowie oraz decyzję Kazimierza, że nigdy się nie ożeni i pozostanie w stanie dziewiczym do końca życia¹. Czynnie wspierał ojca w sprawowaniu władzy – brał udział w zjazdach generalnych szlachty i obradach sejmu, a od 1481 r. jako *secundo genitus Regis Poloniae* przez dwa lata rezydując głównie na dworze w Radomiu, Kazimierz administrował Polską, stając w obronie pokrzywdzonych. Wiosną 1483 r. królewicz przybył do ojca do Wilna, gdzie pomimo doskwierającej mu gruźlicy, pełnił funkcję podkanclerza koronnego. Będąc na tym stanowisku przekazywał fundusze na budowę kościołów i klasztorów. W tym czasie zgodnie z prądami duchowości szkoły franciszkańskiej (przede wszystkim obserwanckiej) i *devotio moderna*², akcentującymi ascezę i surowość życia, królewicz codziennie przyjmował Komunię św., uczestniczył w adoracji

¹ J. Swastek, *Kazimierz, św.*, w: EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 1275.

² Był to ruch religijny rozwijający się od późnego średniowiecza, szczególnie w krajach zachodnich Europy, który obejmował świeckich i duchownych, którzy pragnęli prowadzić pogłębione życie wewnętrzne m.in. poprzez częste przyjmowanie Komunii św., modlitwę wspólnotową, odosobnienie w formie życia pustelniczego lub inkluzywnego i rozwijanie ruchu pielgrzymkowego. Od końca XIV w. ruch ten przyjął nazwę *devotio moderna*. Do najbardziej znanych autorów tego kręgu należeli: Jan van Ruusbroeck, Henryk z Nördlingen, Mechtylda z Magdeburga, Rulman Merswin, anonimowy Gottesfereund von Oberland, Mistrz Eckhart, Jan Tauler i Henryk Suzo. Główne ośrodki ruchu Przyjaciół Bożych znajdowały się w Strassburgu, Kolonii i Bazylei. Idee tego ruchu są widoczne w duchowości i postawach życiowych m.in. św. Brygidy Szwedzkiej, św. Katarzyny ze Sieny i bł. Doroty z Mątów. M. Kowalczyk, *bł. Dorota z Mątów*, Poznań 2018, s. 166–170. Postępowanie królewicza Kazimierza również nawiązuje do wzorców ruchu Przyjaciół Bożych. Jak podaje Jan Okoń: „W badaniach, zwłaszcza polskich, zwraca się uwagę na głęboką religijność rodziny królewskiej Kazimierza Jagiellończyka i na jej rolę w kształtowaniu się duchowej osobowości królewicza. Szczególną rolę odgrywał kult Chrystusa, zwłaszcza cierpiącego i umęczonego na krzyżu, oraz Chrystusa eucharystycznego, a także kult Matki Bożej, w tym przede wszystkim czczonej w obrazie jasnogórskim. Wyrazem tego były pielgrzymki rodziny króla do benedyktyńskiego klasztoru Świętego Krzyża na Łysej Górze oraz na Jasną Górę w Częstochowie. Po pożarze klasztoru Świętego Krzyża król Kazimierz zadbał o jego odbudowę. Rodzina królewska wpisała się też do konfraterni jasnogórskiej, uznając się za czcicieli cudownego obrazu. Mogła to zresztą uczynić w klasztorze paulinów Na Skalce, świeżo ufundowanym przez Jana Długosza”. J. Okoń, *Wstęp*, w: *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego. W Wilnie roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, oprac. tenże przy współpracy K. Gary i J. Rzegockiej, Warszawa 2016, s. 17.

Najświętszego Sakramentu, spełniał praktyki pokutne: rozdawał jałmużnę, pościł, sypiał na podłodze, nosił włosienicę³. Często też skracał czas przeznaczony na sen i nocami wymykał się z pałacu, by w pokorze modlić się u drzwi kościołów⁴. Opisy z *Żywota* wskazują na umiłowanie i uzdolnienie królewicza do głębokiej medytacji, ocierającej się o stany mistyczne. Jak podaje Wołodkiewicz: „W kościele będąc częstokroć, jakoby zmysłów pozbywszy i w duchu zachwycony, tak gorącym sercem Panu Bogu się modlił, iż posilenia ciała potrzebnego zapominał i gdyby go byli rodzicy podczas obiadu albo wieczerzy częstym sług posyłaniem od modlitwy nie odwabiali, cały dzień na niej bez pokarmu i posiłku cielesnego mile by i ochotnie przetrwałby był”⁵.

Warto zauważyć, że podczas sprawowania powierzonych mu funkcji osoby źle postępujące Kazimierz wzywał do siebie i napominał⁶, zachęcając do pojednania i poprawy, co odpowiada także etymologii imienia Kazimierz, które pochodzi od słów *kazi* – kazać i *mir* – zgoda, pokój, oznaczających osobę „wprowadzającą zgodę”⁷. Królewicz wspierał też bernardynów, w działalności których (oświata, nauczanie uprawy roli)

³ M. Wołodkiewicz, *Żywoć św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego*, w: *Żywoć św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego*, s. 76–77, 80; J. Misiewicz, *Kazimierz, św., Duchowość*, w: EK, t. 8, kol. 1277. Jak podaje Wołodkiewicz: „międko wychowane ciało swoje dręczył i umartwiał, jakoby chciał, według apostoła, nie tylko ciało duchowi podbić i powolne uczynić, ale zgoda w ciełe bez ciała żyć”. Wołodkiewicz, *Żywoć św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego*, s. 77. Dla porównania, według Zachariasza Ferreriego: „nie nosił międkich szat, lecz nieraz w sekrecie wkładając włosienicę na nagie ciało i skrycie unikając – tak przezornie jak tylko mógł – międkiego łóża jako zachęty do grzechu, częstokroć spał na gołej ziemi”. Z. Ferreri, *Vita beati Casimiri confessoris ex serenissimis Poloniae regibus, et magnis Lithuaniae ducibus clarissimis a Reverendissimo patre domino Zacharia Ferrerio Vicentino pontifice Gardiensi in Poloniam et Lituaniam legato apostolico ex fide dignorum testium depositionibus scripta*, w: *Żywoć św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego*, s. 139.

⁴ Pisał o tym Zachariasz Ferreri, którego papież Leon X delegował na Litwę dla zbadań i potwierdzenia kultu (1520): „Często wręcz w środku nocy zwykły skrycie odwiedzać święte miejsca i kościoły, częstokroć bez żadnej eskorty, i gdzie zastał zamknięte w czasie nocnym bramy (jak to zwykle ma miejsce), czczył nawet progi i całował podwoje”. Ferreri, *Vita beati Casimiri*, s. 139.

⁵ Wołodkiewicz, *Żywoć św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego*, s. 77.

⁶ Tamże, s. 79. Pisał o tym Ferreri, *Vita beati Casimiri*, s. 141.

⁷ Okoń, *Wstęp*, s. 34. Podobnie w tytule *Żywota* Piotra Skargi z 1610 roku: *Żywoć świętego Kazimierza Królewica Polskiego wyjęty z kronik polskich*. „Imię to zmieniło się w używaniu jedną literą i: po staremu z słowieńska mianowało się Każemir, to jest «rozkażuje pokój», nie Kazimir, jakoby «psował pokój». „Mir to jest, co pokój i przymierze zowiem”. P. Skarga, *Żywoć świętego Kazimierza królewica polskiego wyjęty z kronik polskich*, w: *Żywoć św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego*, s. 219.

upatrywał nadziei na zjednoczenie Kościoła wschodniego z Kościołem rzymskim, poprzez nawrócenie prawosławnych na wiarę katolicką⁸.

Królewicz Kazimierz zmarł w drodze na sejm do Lublina 4 marca 1484 r. w Grodnie, w wieku 26 lat⁹. Został pochowany w katedrze wileńskiej w kaplicy Matki Bożej, gdzie lubił się modlić. Po prośbach króla Zygmunta Starego do papieża Leona X (1513–1521), pismach do Stolicy Apostolskiej biskupa Wojciecha Radziwiłła, kapituły wileńskiej i bernardynów wileńskich (1517)¹⁰ oraz wielu perypetiach, które miały miejsce od rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego (z zaginięciem papieskiej bulli kanonizacyjnej włącznie)¹¹, sprawy udało się doprowadzić pomyślnie do końca, dopiero gdy za sprawą króla Zygmunta III Wazy (zm. 30 IV 1632 r. w Warszawie) oraz biskupa wileńskiego Benedykta Woyny i kapituły wileńskiej z misją do Rzymu, jako delegat, udał się w 1602 r. kanonik Grzegorz Święcicki. Wówczas Klemens VIII (zm. 3 III 1605 r. w Rzymie) przychylił się do prośb i na mocy brewe *Quae ad Sanctorum* z 7 listopada 1602 r. zatwierdził kult świętego kró-

⁸ Wołodkiewicz, *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Księżęcia litewskiego*, s. 79.

⁹ Swastek, *Kazimierz, św.*, kol. 1275.

¹⁰ Okoń, *Wstęp*, s. 23, 149. Ponadto, kiedy w 1518 roku, po zwycięstwie wojsk polsko-litewskich nad wojskami moskiewskimi pod Połockiem, uznano, że stało się to za przyczyną zmarłego królewicza, król Zygmunt I Stary (ur. 1 I 1467 r. w Kozienicach, zm. 1 IV 1548 r. w Krakowie), wysłał do Rzymu za pośrednictwem Jana Łaskiego prośbę o kanonizację brata. Wołodkiewicz, *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Księżęcia litewskiego*, s. 84–85; A. Wysocka, *Św. Kazimierz: Królewicz, który nie bał się być świętym*, <https://liturgia.wiara.pl/doc/419365.Sw-Kazimierz-Krolewicz-ktory-nie-bal-sie-byc-swietym> [20.08.2024].

¹¹ Dnia 4 listopada 1517 r. zebrało się kolegium kardynalskie, które podjęło decyzję o rozpoczęciu procesu. Wtedy to prymas Jan Łaski i biskup Wojciech Radziwiłł przeprowadzili wstępne badania w tej sprawie i przesłali akta do Rzymu. Na tej podstawie papież Leon X wydał 15 września 1519 r. brewe, w którym dla zbadania i potwierdzenia kultu delegował na Litwę Zachariasza Ferreriego (Zaccaria Ferreri), który po przybyciu do Polski i na Litwę w 1520 r., zobaczywszy szerzący się kult świętego oraz usłyszawszy opowieści o cudach, które dokonały się za jego wstawiennictwem, napisał na cześć Kazimierza oficjum brewiarzowe i mszalne, a w nim hymn po łacinie datowany na 21 listopada 1520 r., oraz spisał jego *Żywot*. W 1521 r. papież Leon X (zm. 1 XII 1521 r. w Rzymie) wydał bullę kanonizacyjną i wręczył ją biskupowi płockiemu Erazmowi Ciołkowi (zm. 9 IX 1522 r. w Rzymie). Niestety zmarł on we Włoszech w 1522 r. w czasie zarazy, a wszystkie jego dokumenty zaginęły. Ponadto akta procesu kanonizacyjnego królewicza uległy zniszczeniu w 1527 r. podczas *sacco di Roma*, czyli złupienia Rzymu w dniach 6–14 maja 1527 r. przez niemiecko-hiszpańskie wojska Karola V podczas wojny z Francją, papieżem Klemensem VII oraz miastami włoskimi. Okoń, *Wstęp*, s. 23–24; G. Święcicki, *Teatr świętego Kazimierza w którym jego ród, żywot, cuda i wielka procesja na uroczystość jego kanonizacji, która miała miejsce w Wilnie, stolicy Litwy, 10 maja roku Pańskiego 1604 obrazowo są przedstawione*, w: *Żywot świętego Kazimierza Królewica polskiego i Księżęcia litewskiego*, s. 171.

lewicza, na razie tylko na Litwie i w Polsce. W tym samym roku (1602), po 118 latach od śmierci, otworzono grobowiec Kazimierza, znajdując w nim nienaruszone ciało królewicza.

Centralne obchody związane z wyniesieniem królewicza Kazimierza na ołtarze odbyły się w Wilnie 10 maja 1604 roku. Nie był to więc formalny akt kanonizacji, ale potwierdzenie istniejącego i żywego kultu¹². Ponadto w 1621 r. papież Paweł V wpisał oficjum o św. Kazimierzu do mszału i brewiarza rzymskiego, umieszczając tym samym jego wspomnienie w kalendarzu Kościoła katolickiego.

Z upływem czasu powstawały kolejne *Vita* królewicza¹³, a do *Żywota* w tłumaczeniu Mateusza Wołodkiewicza dołączono spis cudów¹⁴, *Brewe albo dekret ś. ojca papieża na obchodzenie dnia ś. Kazimierza, od*

¹² Było to możliwe dzięki postanowieniom papieża Urbana VIII, zawartym w dekreście z 13 marca 1625 r. oraz w konstytucji apostolskiej *Caelestis Hierusalem cives* z 5 lipca 1634 r., na mocy których pozwolono na pozostawienie kultu publicznego w odniesieniu do tych zmarłych, którzy odbierali cześć jako święci „od niepamiętnych czasów” bądź czczeni są za wiedzą i tolerancją Stolicy Apostolskiej lub miejscowych ordynariuszy, z zastrzeżeniem jednak, że kult ten musiał sięgać swym początkiem przynajmniej 100 lat przed wydaniem wspomnianej konstytucji, a więc przed rokiem 1534, który był przez papieża Urbana VIII uważany za „niepamiętny”. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii. Procedura*, Lublin 2003, s. 113–115.

¹³ Najstarszy spisany w języku polskim żywot św. Kazimierza Jagiellończyka, pióra Mateusza Chryzostoma Wołodkiewicza (piastował urzędy ziemskie na Litwie, był wojskim i pisarzem ziemskim na Żmudzi, w latach 1626–1633 instygatorem litewskim i sekretarzem królewskim, w roku 1629 posłem na sejm), powstał w 1606 roku, po czym zaginął bez śladu na kilkaset lat. Dzięki odnalezieniu w ostatnim czasie unikatowego egzemplarza tego tekstu czytelnicy mają dziś szansę poznać zagubiony dotąd utwór w starannym i przystępnym opracowaniu Jana Okonia przy współpracy Katarzyny Gary i Jolanty Rzegockiej. Opublikowano go w Warszawie w 2016 roku, nakładem Muzeum Historii Polski, wraz z pozostałymi żywotami świętego: pierwszą z serii biografią królewicza autorstwa legata papieskiego Zachariasza Ferreriego (1521), łacińskim dziełem Grzegorza Święcickiego (1604), służącym za podstawę przekładu Wołodkiewicza, a także powstałą niemal równolegle wersją Piotra Skargi (1610). Okoń, *Wstęp*, s. 35. Mateusz Chryzostom Wołodkiewicz jest zaś pierwszym tłumaczem łacińskiego żywota św. Kazimierza napisanego przez Zachariasza Ferreriego *Żywot przechwałebnego Wyznawce S. Kazimierza* (1606). Współcześnie najdokładniejszą biografię z uwzględnieniem Żywotów napisała M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Kraków 2009.

¹⁴ Chodzi m.in. o przywrócenie życia zmarłej panience w Wilnie, zwycięstwo pod Połockiem (1518), wyparcie wojsk moskiewskich z Wilna (1519), uzdrowienie od bólu głowy Pani Katarzyny Tęczyńskiej – małżonki księcia Słuckiego i jej córki z drugim mężem wojewodą wileńskim. Według Żywota Kazimierz uwalniał też od bólu piersi i paraliżu, ratował domostwa od ognia, tonących przez Niemen się przeprawiających i zwierzęta oraz ludzi od morowego powietrza, przywrócił wzrok chłopcu i szewcowi wileńskiemu, odpędził ducha nieczystego od kobiety. Wołodkiewicz, *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Księżęcia litewskiego*, s. 83–99, 151–155.

ś. pamięci Leona X papieża kanonizowanego oraz *Modlitwy nabożne ku ś. Kazimierzowi i Pannie Najświętszej*. Dnia 14 sierpnia 1636 r. relikwie, dla których w 1691 r. wykonano w Augsburgu srebrną trumnę, przeniesiono do nowego kościoła z kaplicą grobową Kazimierza, ufundowaną przez królów Zygmunta III Wazę i Władysława IV¹⁵.

W ikonografii św. Kazimierz przedstawiany jest w stroju książęcym z mitrą na głowie i z lilią w ręce – co ukazuje najstarsza zachowana podobizna graficzna, czyli drzeworyt na karcie tytułowej dziełka *Vita beati Casimiri* Zachariasza Ferreriego, wydrukowany prawdopodobnie w Krakowie w 1521 roku. Można zauważyć, że późniejsze wizerunki – malarskie i graficzne – powielają ten schemat. Podobne ujęcie prezentuje na przykład obraz z 1536 r. tzw. trójreżny w kaplicy św. Kazimierza w katedrze w Wilnie. Królewicz jest przedstawiany również jako klęczący przed drzwiami zamkniętej katedry, by tak adorować Najświętszy Sakrament, ze sznurem modlitewnym w ręku i lilią, co przypomina o jego pobożności maryjnej¹⁶.

Jako święty Kościoła katolickiego (1602), Kazimierz został ogłoszony patronem Polski, a od 1636 r. jest również głównym patronem Litwy¹⁷. Jest również patronem archidiecezji wileńskiej, gdzie do dziś zachował się zwyczaj, że w dniu św. Kazimierza na odpustowym jarmarku zwanym Kaziukami sprzedaje się obwarzanki, pierniki, palmy i lecznicze zioła¹⁸. Królewicz patronuje również archidiecezji białostockiej, diecezji radomskiej (od 1992) i drohiczyńskiej oraz miastu Radom (od 1983), gdzie 10 czerwca 1989 r. sprowadzono część relikwii królewicza i rozpoczęto budowę bazyliki mniejszej pw. św. Kazimierza (2003)¹⁹. Poza tym św. Kazimierz jest także patronem licznych parafii, szkół, instytucji, zakonów żeńskich, odznaczenia nadawanego przez Organizację Monarchistów

¹⁵ Swastek, *Kazimierz, św.*, kol. 1276.

¹⁶ M. Jacmacka, *Kazimierz, św. Ikonografia*, w: EK, t. 8, kol. 1278. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1997, s. 119.

¹⁷ *Znajomość z Litwą. Księga tysiąclecia*, t. 1: *Państwo*, red. S. Maculevičius, D. Baltrušiene, Kaunas 1999

¹⁸ *Święty Kazimierz, królewicz*, <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/03-04a.php3> [20.08.2024].

¹⁹ *Radom – Parafia pw. św. Kazimierza – Bazylika. Historia*, <https://diecezja.radom.pl/radom-parafia-pw-sw-kazimierza-bazylika/> [20.08.2024]. Osoby, stowarzyszenia lub organizacje, które wykazały się wybitnymi dokonaniem w dziedzinie popularyzacji historii i tradycji Radomia oraz dziedzictwa kulturowego tego miasta mogą ubiegać się ponadto o przyznawaną corocznie podczas „Kazików” Nagrodę im. św. Kazimierza. Zob. *Nagroda im. św. Kazimierza*, <https://diecezja.radom.pl/tag/nagroda-im-sw-kazimierza/> [20.08.2024].



Święty Kazimierz tzw. Trzyręki, połowa XVI w.? (katedra w Wilnie, kaplica św. Kazimierza)

Polskich z Wrocławia oraz Rycerskiego Zakonu Korony Polskiej św. Kazimierza Królewicza, co jednak stanowi materiał na odrębną publikację.

Podsumowując, można powiedzieć, że św. królewicz Kazimierz to przykład człowieka wiernego Bogu i Maryi, pobożny, pracowity, uczciwy, dbający o dobro królestwa, Kościoła i poddanych – zwłaszcza tych słabszych, potrzebujących wsparcia. Jego postawa życiowa mieści się w wymiarze idei Zakonu Maltańskiego zawartej w słowach *Tuitio fidei et obsequium pauperum*, co jednak nie dowodzi przynależności królewicza do Zakonu.

2. Święty Kazimierz – Patron Zakonu Maltańskiego?

Według Józefa Swastka ogłoszony świętym królewicz patronuje od 1690 roku Zakonowi Maltańskiemu²⁰. Podobnego zdania jest ks. Florian Niewiero, przypisujący starania o patronowanie przez św. Kazimierza joannitom Wielkiemu Mistrzowi Grzegorzowi Caraffa (1680–1690), który „dokładał wszelkich starań, aby tchnąć nowego ducha w społeczność zakonną, wzbudzić w niej energię do czynu i nadal rozwijać działalność dla dobra chrześcijaństwa w zmienionych warunkach”²¹. Zaś według Małgorzaty Duczmał, ks. Wincentego Zaleskiego oraz brewiarza online i Wikipedii św. Kazimierz patronuje Zakonowi, któremu kapituła wileńska miała przekazać część relikwii świętego, od roku 1960²². W świetle poczynionych badań informacje te nie są niestety wiarygodne, żeby nie powiedzieć wprost, że są obarczone licznymi błędami i przekłamaniami.

Według informacji udzielonych przez Valerię Marię Leonardi, pracującą w Bibliotece i Archiwach Pałacu Magistralnego Zakonu Maltańskiego (Via Condotti, 68 – 00187 Rzym), oraz Nicolettę Zapponi Tortora (sekretarza arcybiskupa Jeana Laffitte’a, Prałata Zakonu Maltańskiego) – zgodnie z instrukcjami otrzymanymi kilka lat temu od abp. Angelo

²⁰ Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 119.

²¹ F. Niewiero, *Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i za granicą*, „Nasza Przeszłość”, 33(1970), s. 121.

²² O dacie obrania królewicza za patrona w roku 1960 piszą: M. Duczmał, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 365–373; Zaleski, *Święci na każdy dzień*, s. 119 oraz podając jak się zdaje za tymi źródłami *Święty Kazimierz, królewicz*, <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/03-04a.php3>) i Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_\(%C5%9Bwi%C4%99ty\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_(%C5%9Bwi%C4%99ty)) [20.08.2024]. Inną datę podaje natomiast *Encyklopedia katolicka*, która wskazuje jako datę wyboru Kazimierza na patrona i otrzymanie przez Zakon jego relikwii od kapituły wileńskiej rok 1690. Podobnie podaje J. Mames, *Czarny krzyż królewicza Kazimierza*, „Gazeta Wyborcza”, nr 76 z 30 marca 1992, s. 12.

Acerbi (ur. 23 IX 1925 r. w Sesta Godano we Włoszech), jeśli istnieje tak zwane *coetus fidelium* (zgromadzenie wiernych) Zakonu, lepiej byłoby polecać cześć wyłącznie świętym i błogosławionym z Zakonu, którzy są wskazani w kalendarzu maltańskim, zatwierdzonym przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów i opublikowanym w zakonnym Mszałe (z najnowszymi aktualizacjami), gdzie imię św. Kazimierza nie występuje.

W oficjalnym kalendarzu (wykazie) Zakonu Maltańskiego nie ma świętego Kazimierza, dlatego nie można go zaliczyć do świętych i błogosławionych Zakonu, choć dowodem interesowania się kawalerów maltańskich osobą św. Kazimierza jest książeczka napisana przez kapłana tego Zakonu Pawła Ciatti o życiu i cudach świętego Kazimierza (P. Ciatti, *La santità prodigiosa di S. Casimiro*, Lucco 1678)²³.

Termin „patron Zakonu Maltańskiego” może wprowadzać w błąd, ponieważ – jak podkreśliła Nicoletta Zapponi Tortora – jedynym Patronem Zakonu Maltańskiego jest św. Jan Chrzciel. Żaden inny święty lub błogosławiony Zakonu nie posiada tego tytułu.

W tej sytuacji, jako jedyny prawdopodobny „patronat” św. Kazimierza wobec Zakonu Maltańskiego, można uznać „patronat” rozumiany jako wzorzec duchowy i moralny godny naśladowania oraz opiekę i przychylność wobec joannitów, sprawowany na wzór mecenatu papieży i władców, którzy swoją ochroną sprzyjali wzrostowi i ewolucji Zakonu przez wieki. W dostępnych *Żywotach* św. Kazimierza brak jednak informacji potwierdzających takową opiekę i dobroczynność królewicza na rzecz Zakonu Maltańskiego. Sytuacja ta nie wyklucza wprawdzie całkowicie możliwej przychylności królewicza dla działalności Zakonu, wskazuje jednak na konieczność dalszych poszukiwań i badań potwierdzających możliwą ewentualną współpracę obu stron. Nie przeszkadza to jednocześnie, by polscy członkowie Zakonu Maltańskiego, jako Polacy, którzy mają szczególne nabożeństwo do czczonego w naszym kraju św. Kazimierza, oddawali mu cześć – jednak nie jako „Świętemu Zakonu Maltańskiego”, ponieważ nim nie jest. Sytuację tę mogłoby zmienić odnalezienie pisma np. Wielkiego Mistrza Grzegorza Caraffa, które potwierdziłoby nadanie Zakonowi św. Kazimierza jako patrona.

²³ St. Casimir, w: *Catholic Encyclopedia*, <http://id.newadvent.org/cathen/03402a.htm> [20.08.2024]; Niewiero, *Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i za granicą*, s. 121; *Bibliografia Pistoiese*, red. V. Capponi, Pistoia 1874, s. 116.

Kolejne ustalenia dotyczą relikwii św. Kazimierza, które Zakon Maltański otrzymał według jednych danych w XVII, a według innych – w XX wieku. Autorka niniejszego opracowania w 2019 roku została poinformowana przez asystentkę Wielkiego Szpitalnika Cristianę Dodi (Wielkim Szpitalnikiem był wówczas Dominique Prince of La Rochefoucauld-Montbel) z siedziby Zakonu Maltańskiego w Rzymie, iż Fra' Duncan Gallie wraz z zakrystianinem z Kaplicy Magistralnej i kościoła Santa Maria del Priorato w Rzymie (Villa Malta) przeprowadzili przegląd wszystkich relikwii będących w posiadaniu zgromadzenia (Grand Magistry). Obecności relikwii św. Kazimierza niestety nie potwierdzono, co pokazuje jak bardzo trzeba być ostrożnym wobec informacji pozbawionych naukowych źródeł i ustaleń, a promowanych i powielanych, zwłaszcza w internecie.

Pewnych sugestii, co do miejsca, gdzie mogą znajdować się podarowane Zakonowi Maltańskiemu relikwie św. Kazimierza, dostarcza Tadeusz Wojciech Lange. W artykule poświęconym komandorowi Kazimierzowi Michałowi Pacowi²⁴, wskazuje on na Maltę, jako miejsce, do którego komandor posłał relikwie ze szczątkami królewicza, którego imię sam z dumą nosił²⁵.

Z Kazimierzem Michałem Pacem związana jest też historia pewnego krzyżyka, który według dawnej klasyfikacji relikwii mógł być uznany za relikwię III stopnia²⁶. Jak podaje Jakub Mames, ten wojewoda wileński

²⁴ Kazimierz Michał Pac herbu Gozdawa – ur. się ok. 1657 r. Był synem pułkownika królewskiego Hieronima Dominika Paca i podstolanki litewskiej Anny z Wojnow. Po śmierci ojca wychowywał się na dworze krewnego, kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Zygmunta Paca (żonatego z Klarą Eugenią de Mailly-Lespine), który pragnąc ufundować rodzinną komandorię maltańską, wysłał go w 1677 r. na Maltę. Tam Kazimierz Michał wziął udział w czterech „karawanach”, czyli sześciomiesięcznych okresach służby w zakonnej marynarce, po czym powrócił po 5 latach do kraju jako kawaler maltański (w 1685 r. został komandorem poznańskim po Hieronimie Augustynie Lubomirskim, a w 1688 r. przyznano mu komandorię stołowiecką na Litwie). Opiekował się kościołem w klasztorze kamedułów w Pożajściu (dziś dzielnica Kowna). W 1684 r. zmarł jego przybrany ojciec, a w rok później przybrana matka, która zapisała mu w spadku pałacyk Belvedere (dziś to rezydencja prezydenta RP). W Sejmie posłował m.in. ze Żmudzi i z Inflant. Był stronnikiem Sapiechów. W 1702 r. wystąpił przeciw królowi (August II Sas), doprowadzając do zerwania obrad. Od Stanisława Leszczyńskiego otrzymał urząd marszałka nadwornego litewskiego. Zmarł w 1719 r. T.W. Lange, *Komandor Kazimierz Michał Pac, „Krzyż Maltański”*, 2017/2018, nr 2(10), s. 40–41.

²⁵ Tamże, s. 41.

²⁶ Wydana w 2018 r. instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zniósła to pojęcie, ograniczając klasyfikację do dwóch stopni: relikwii wyjątkowych (*insigni*) oraz potocznych (*non insigni*). Pierwsze to ciała lub ich znaczne części, a także cała zawartość urny z prochami

i hetman wielki litewski, podczas otwarcia w 1677 r. trumien świętego (zewnątrznej srebrnej i wewnętrznej drewnianej), poprosił o wyjęcie z nich kawałka drewna cisowego, będącego szczątkiem jeszcze starszego krzyża, który włożono do trumny królewiczowi w 1484 roku²⁷. Z tego kawałka drewna Kazimierz Michał Pac kazał głównemu sztukatorowi kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie Giovanni Pietro Pertiemu rzeźbić czarny krzyżyk. Oprócz 14 scen o treści sakralnej, na krzyżyku umieszczono kwaterę z herbem i inicjałami fundatora, który zabrał go na odsiecz wiedeńską, gdzie towarzyszył królowi Janowi III Sobieskiemu, posiadającemu również przy sobie relikwie uznanego świętym królewicza²⁸. Według autora ostatnim „właścicielem krzyżyka w rodzie Paców był gen. Ludwik Pac, również kawaler maltański. Po upadku powstania listopadowego, nie mając męskiego potomka, ofiarował krzyżyk gen. Ignacemu Prądyńskiemu, przyjacielowi i towarzyszowi broni. Przez kilka pokoleń krzyż pozostawał w rodzinie Prądyńskich, aż stał się własnością [mojej teściowej], Ireny z Prądyńskich Holenderskiej. Ofiarowanie krzy-

zachowanymi po kremacji. Do drugich zalicza się małe cząstki ciała lub kości oraz przedmioty używane przez świętych i błogosławionych. Za relikwie III stopnia uważano przedmioty, które stały się relikwiami poprzez dotknięcie właściwych relikwii – pierwszego lub drugiego stopnia. Były to na przykład rzeczy potarte o część ciała zmarłego świętego lub dotknięte przez samego świętego w trakcie życia. Kongregacja prawdopodobnie zdecydowała się na rezygnację z relikwii III stopnia ze względu na problemy z weryfikacją ich autentyczności, oraz uważając, że „kult relikwii nie może mieć nic wspólnego z praktykami zabobonnymi, czyli np. przesadnym klękaniem, całowaniem, ukłonami itp. Oznacza to, że relikwie jako zewnętrzne oznaki życia świętych powinny być czczone wyłącznie przez akty religijne, takie jak modlitwa, Msza św. i nabożeństwo”. Relikwia nie może być ważniejsza od Chrystusa, bo celem modlitwy jest Bóg, a nie doczesne szczątki lub pamiątki po świadkach wiary. M. Kalbarczyk, *Przez świętych do Boga*, „Gość Niedzielny”, 2018, nr 1, <https://www.gosc.pl/doc/4408025.Przez-swietych-do-Boga> [20.08.2024].

²⁷ Mames, *Czarny krzyżyk królewicza Kazimierza*, s. 12.

²⁸ Jak podaje Jakub Mames: „Na kilka lat przed odsieczą wiedeńską Sobieski próbował zmontować krucjatę chrześcijańskiej Europy przeciwko Turkom. Zwrócił się także – listem z Grodna – do Zakonu Maltańskiego. Wielki Mistrz zalecił swoim rycerzom udział w wyprawie, obiecując awanse. Sobieski chciał mieć z sobą podczas wyprawy relikwie św. Kazimierza, gdyż wśród wojsk koronnych i litewskich powszechne było przekonanie, że św. Kazimierz jest – obok św. Stanisława – najlepszym młotem na niewiernych. W październiku 1677 r. kapituła wileńska podarowała mu relikwie, które Sobieski umieścił w jednej z szufladek swego relikwiarza podróznego i miał je z sobą podczas odsieczy wiedeńskiej. Gdy po zwycięstwie pod Wiedniem maltańczycy dowiedzieli się, że królowi towarzyszyły relikwie św. Kazimierza, przypisali zwycięstwo nad Turkami asystencji świętego i zapragnęli również mieć jego relikwie. Zakon wystąpił ze stosowną prośbą do biskupa wileńskiego. W 1687 r. relikwie posłano na Malte, gdzie dotarła rok później. Nie wiem, co się z nią potem stało, ale w 1690 r. św. Kazimierz został patronem zakonu”. Tamże.

za papieżowi [w 1987 r. – dop. MK] było wykonaniem jej ostatniej woli. Krzyż znajduje się obecnie, razem z ozdobnym albumem – ekspertyzą, w skarbcu katedry na Wawelu, już jako wotum Jana Pawła II²⁹. Zaś wskazana data otwarcia trumien (1677) w celu pobrania relikwii, które towarzyszyły królowi Sobieskiemu i komandorowi Kazimierzowi Pacowi w odsieczy wiedeńskiej (1683) oraz udział rycerzy Zakonu Maltańskiego w tej zwycięskiej wyprawie³⁰, i ich prośba skierowana do biskupa wileńskiego o relikwie św. Kazimierza wskazują, że właściwą datą uroczystego obrania sobie przez Zakon królewicza na patrona jest rok 1690.

Kolejnych wskazówek dotyczących relikwii św. Kazimierza ofiarowanych Zakonowi Maltańskiemu dostarcza opracowanie ks. Floriana Niewiero, który napisał, że „kawalerowie maltańscy kilkakrotnie zwracali się z usilną prośbą do Kapituły wileńskiej o część relikwii Patrona swego Zakonu. Ponieważ Kapituła ociążała się z zadośćuczynieniem tej prośbie, kawalerowie udali się z prośbą do kardynała Giovanniego Battisty Orsiniego, protektora ich zakonu, prosząc go o wstawiennictwo. Kardynał Orsini, zdaje się, niejednokrotnie pisał w tej sprawie do Wilna, prosząc o relikwie dla Zakonu i dla siebie. Jak wynika z protokołu Kapituły z 11 października 1690 r., wreszcie zgodzono się ze świętego depozytu wydzielić małe części relikwii dla kawalerów maltańskich i kard. Orsini³¹, co wskazuje na możliwość posiadania przez joannitów relikwii św. Kazimierza. Trzeba tylko ustalić, czy przetrwały do dziś, a jeśli tak, to gdzie się obecnie znajdują. Obecnie takich jednoznacznych i precyzyjnych informacji brak. Ustalenia powyższe porządkują więc obecną wiedzę i co warto podkreślić, nie kwestionują możliwości oddawania czci św. Kazimierzowi królewiczowi przez członków Zakonu Maltańskiego przynoszącej im pożytki duchowe.

Zarówno wspomniane powyżej odznaczenie, nagroda św. Kazimierza, jak i liczne patronaty w placówkach publicznych wskazują na dobroczynne i jednoczące zachowania, którymi odznaczał się królewicz, a które poprzez wdrażane w życie hasło „Obrona wiary i pomoc potrzebującym” (*Tuitio fidei et obsequium pauperum*), realizowane są przez Zakon Maltański na co dzień. Jego postać także dziś może poprzez ludzi podejmujących służbę

²⁹ Tamże.

³⁰ Według autora artykułu na kilka lat przed odsieczą wiedeńską, kiedy król Jan III Sobieski organizował krucjatę przeciw Turkom, zwrócił się także – listem z Grodna – z prośbą o pomoc do Zakonu Maltańskiego. Wielki Mistrz przychylił się do tej prośby, zalecając rycerzom udział w wyprawie i obiecując im awanse. Tamże.

³¹ Niewiero, *Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i za granicą*, s. 121.

publiczną przyczynić się do jednoczenia, lepszej współpracy i zrozumienia – zwłaszcza Polaków i Litwinów. Jak bowiem zauważył Jan Paweł II w swoim przemówieniu w 2002 roku: „Kolejne pokolenia rozpoznawały w Kazimierzu sprawiedliwego władcę, odznaczającego się takimi cnotami jak sprawiedliwość, umiłowanie Ojczyzny i poddanego ludu, mądrość, długomyślność i duch służby. Dlatego chętnie stawiały go za wzór dla piastujących rządy w państwie, a ci brali go sobie za patrona. Właśnie przez wzgląd na tę miłość do swego narodu dostrzegały w nim również wielkiego opiekuna, także tych, którzy podlegają władzy. Dziś, na początku dwudziestego pierwszego wieku, mimo iż tak bardzo zmieniły się realia społeczne, ten wzór i ten patronat nie tracą swej aktualności. Dałby Bóg, aby sprawujący władzę byli wpatrzeni na wzór św. Kazimierza, a wierni szukali w nim oparcia!”³².

Dotrzymywanie danego słowa, dochowanie obietnicy, to postawa i zarazem kryterium, które nadal wielu osobom pomagają odróżnić chłopca od mężczyzny. Dla rycerza dodatkowo dotrzymanie danego słowa łączy się z utrzymaniem lub utratą honoru. Niejeden oddał za to życie...

W staropolskiej mowie istnieje zwrot „dać komuś parol”, czyli słowo honoru. Ten „parol” miał swoją wielką wartość; większą często niż to, co zapisane na papierze. Społeczność męska dbała o to, by ten kto „parola” nie dotrzymał, został przykładnie ukarany lub był ostracyzmowany. Niekiedy stosowano obie kary jednocześnie. To rzeźbiło ideał mężczyzny i męskości – wiernej ideałom, nieprzejednanej w walce o prawdę, dobro i wiarę, jak we wspomnianym już powyżej zawołaniu rycerzy maltańskich *Tuitio fidei et obsequium pauperum* („Obrona wiary i pomoc potrzebującym”). Dlatego pamięć Zakonu Maltańskiego o królewiczu Kazimierzu, który do ostatniego tchnienia pozostał wierny złożonym ślubom i danym słowom oraz obietnicom, była i jest nadal uzasadniona. Jego postawa życiowa może nadal inspirować duchowo kolejne pokolenia mężczyzn, rycerzy do wytrwałej pracy, dochowania tajemnic i danych obietnic.

Współcześnie dużo się mówi i pisze o kryzysie męskości, a raczej o męskości bez męstwa, które przecież uważane jest za jedną z cnót kardynalnych. Z definicji wynika, że „męstwo jest cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umac-

³² Cyt. za: J. Świdziński, *Święty Kazimierz królewicz Polski i Litwy (1458–1484)*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/swieci_wladcy/salwator_2010_wladcy_09.html [20.08.2024].

nia decyzję opierania się pokusom i przezwycięzania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przezwycięzania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy”³³. Ogłoszony świętym królewicz Kazimierz niewątpliwie posiadał tę cnotę, dbał o nią i rozwinął w stopniu doskonałym. Warto pokazywać jego życie jako przykład dla młodych chłopców, by wyrosli z nich prawdziwi, rycerscy mężczyźni, których potrzebuje świat i nasza Ojczyzna.

* * *

Z przeprowadzonej analizy przepisów, tradycji i zwyczajów maltańskich wynika, że jedynym Patronem Zakonu Maltańskiego jest św. Jan Chrzciciel. Żaden inny święty lub błogosławiony Zakonu nie posiada tego tytułu. W oficjalnym kalendarzu (wykazie) Zakonu Maltańskiego brak św. Kazimierza, dlatego nie można go zaliczyć do świętych i błogosławionych Zakonu. Faktem jest, że w ciągu wieków niektórzy przedstawiciele przejawiali szczególnie zainteresowanie postawą życiową królewicza, czego dowodem są m.in. książeczka napisana przez kapłana tego Zakonu oraz posiadane relikwie św. Kazimierza, co jednak nie powoduje i nie dowodzi, że święty posiada status „patrona Zakonu Maltańskiego”. W tej sytuacji, jako jedyny prawdopodobny „patronat” św. Kazimierza wobec Zakonu Maltańskiego, można uznać „patronat” rozumiany jako wzorzec duchowy i moralny godny naśladowania zgodnie z ideami rycerzy ubranymi w motto: *Tuitio fidei et obsequium pauperum* („Obrona wiary i pomoc potrzebującym”).

SAINT CASIMIR THE PRINCE – THE FORGOTTEN PATRON OF THE ORDER OF MALTA?

Keywords: St. Casimir the Prince, the Order of Malta, the cult of St. Casimir.

Abstract: The article, reaching for the lives and other source information concerning St. Casimir, indicates the possibility that the Hospitallers possessed the relics of the prince in the past. The findings made organize the current knowledge concerning St. Casimir and confirm the importance of his cult in the formation of knightly and masculine traits in the Order of Malta and, what is worth emphasizing, do not question the possibility of worshipping St. Casimir by members of the Order of Malta. On the other hand, the instructions of the Order indicate that the term “patron of the

³³ KKK, n. 1808.

Order of Malta” is reserved for the only Patron of the Order of Malta, who is St. John the Baptist. No other saint or blessed of the Order holds this title, from which it can be concluded that St. Casimir, in the light of Maltese documents, also does not meet the criteria of being a patron for the Hospitallers, although he may be a worthy model for imitating nobility in conduct and practicing virtue.

Sections: [Introduction] > 1. Prince Kazimierz – a saint inspiring to follow
> 2. Saint Kazimierz – patron of the Maltese order? > [Conclusions].

BIBLIOGRAFIA

- Ferreri Z., *Vita beati Casimiri confessoris ex serenissimis Poloniae regibus, et magnis Lithuaniae ducibus clarissimi a Reverendissim opatre domino Zacharia Ferrerio Vicentino pontifice Gardiensi in Poloniam et Lituaniam legato apostolico ex fide dignorum testium depositionibus scripta*, w: *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego. W Wilnie roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, oprac. J. Okoń przy współpracy K. Gary i J. Rzegockiej, Warszawa 2016, s. 129–176.
- Okoń J., *Wstęp*, w: *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego. W Wilnie roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, oprac. J. Okoń przy współpracy K. Gary i J. Rzegockiej, Warszawa 2016, s. 11–52.
- Skarga P., *Żywot świętego Kazimierza królewica polskiego wyjęty z kronik polskich*, w: *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego. W Wilnie roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, oprac. J. Okoń przy współpracy K. Gary i J. Rzegockiej, Warszawa 2016, s. 219–232.
- Święcicki G., *Teatr świętego Kazimierza w którym jego ród, żywot, cuda i wielka procesja na uroczystość jego kanonizacji, która miała miejsce w Wilnie, stolicy Litwy, 10 maja roku Pańskiego 1604 obrazowo są przedstawione*, w: *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego. W Wilnie roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, oprac. J. Okoń przy współpracy K. Gary i J. Rzegockiej, Warszawa 2016, s. 177–218.
- Wołodkiewicz M.C., *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego. W Wilnie roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, w: *Żywot św. Kazimierza Królewica polskiego i Książęcia litewskiego. W Wilnie roku 1606 przez Mateusza Chryzostoma przełożony. Przydane są modlitwy nabożne i hymny do św. Kazimierza*, oprac. J. Okoń przy współpracy K. Gary i J. Rzegockiej, Warszawa 2016, s. 65–128.

Bogucka M., *Kazimierz Jagiellończyk i jego czasy*, Kraków 2009.

Bibliografia Pistoiese, red. V. Capponi, Pistoia 1874.

- Duczmał M., *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996.
- Jacmacka M., *Kazimierz, św. Ikonografia*, w: EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 1278–1279.
- Kalbarczyk M., *Przez świętych do Boga*, „Gość Niedzielny”, 2018, nr 1, <https://www.gosc.pl/doc/4408025.Przez-swietych-do-Boga> [20.08.2024].
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1995.
- Kowalczyk M., *Bł. Dorota z Mętów*, Poznań 2018.
- Lange T.W., *Komandor Kazimierz Michał Pac*, „Krzyż Maltański”, 2017/2018, nr 2(10), s. 40–41.
- Mames J., *Czarny krzyż królewicza Kazimierza*, „Gazeta Wyborcza”, nr 76, z dnia 30 marca 1992, s. 12.
- Misiurek J., *Kazimierz, św., Duchowość*, w: EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 1276–1277.
- Misztal H., *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii. Procedura*, Lublin 2003.
- Nagroda im. św. Kazimierza*, <https://diecezja.radom.pl/tag/nagroda-im-sw-kazimierza/> [20.08.2024].
- Niewiero F., *Dzieje kultu św. Kazimierza w kraju i za granicą*, „Nasza Przeszłość”, 33(1970), s. 64–124.
- Radom – Parafia pw. św. Kazimierza – Bazylika. Historia*, <https://diecezja.radom.pl/radom-parafia-pw-sw-kazimierza-bazylika/> [20.08.2024].
- St. Casimir*, w: *Catholic Encyclopedia*, <http://id.newadvent.org/cathen/03402a.htm> [20.08.2024].
- Swastek J., *Kazimierz, św.*, w: EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 1275–1276.
- Świdziński J., *Święty Kazimierz – królewicz Polski i Litwy (1458–1484)*, https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/swieci/swieci_wladcy/salwator_2010_wladcy_09.html [20.08.2024].
- Święty Kazimierz, królewicz*, <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/03-04a.php3> [20.08.2024].
- Wysocka A., *Św. Kazimierz: Królewicz, który nie bał się być świętym*, <https://liturgia.wiara.pl/doc/419365.Sw-Kazimierz-Krolewicz-ktory-nie-bal-sie-byc-swietym> [20.08.2024].
- Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1997.
- Znajomość z Litwą. Księga tysiąclecia*, t. 1: *Państwo*, red. S. Maculevičius, D. Baltrušienė, Kaunas 1999.